

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.

Śmiertelne żniwo korupcji

Rumunia, która dwa lata temu została członkiem Unii Europejskiej, jest średniej wielkości krajem z 22 milionami obywateli.

W czwartek 12 lutego 2009, w raporcie sporządzonym przez Komisję Europejską przedstawiono mroczny obraz korupcji w tym kraju, który może skutkować zaprzepaszczeniem szans na 32 miliardy euro, jakie Rumunia miała otrzymać w latach 2007-2013.

Światowy watchdog - Transparency International - uznał ten kraj za najbardziej skorumpowany, obok Bułgarii, wśród wszystkich 27 członków UE. O korupcję został oskarżony między innymi były premier, ponad 1000 lekarzy i nauczycieli, 170 policjantów i 3 generałów.

Dr. Vasile Astarastoe, etyk, przewodniczący Rumuńskiej Wyższej Szkoły Medycznej, winą za taką sytuację obarcza czarny rynek w świadczeniu usług medycznych i bardzo niskie zarobki lekarzy, co zmusza ich do korzystania z dodatkowych źródeł.

Również według badań Banku Światowego korupcja w rumuńskiej służbie zdrowia jest poważnym problemem, a łapówki pochłaniają rocznie 360 milionów dolarów. W przypadku choroby jednego członka rodziny, przekłada się to średnio na zapłacenie łapówek równowartości 75 proc. miesięcznych dochodów gospodarstwa domowego.

Jak doniósł na swych łamach International Herald Tribune, korupcja zbiera też śmiertelne żniwo. Przypadek 63 letniego Mihaija Constancinescu przykuł uwagę opinii publicznej i mediów tylko dlatego, że pacjent nie przeżył. Według pielęgniarki, Mihaela Ionita, pacjent zmarł na atak serca nie doczekawszy się pomocy, ponieważ był zbyt biedny, by pozwolić sobie na zapłacenie łapówki.

Powszechność i przyzwolenia na tego rodzaju praktyki znalazły wyraz w stworzeniu łąpówkowego cennika usług, np. za usunięcie wyrostka robaczkowego - 100 euro, a trepanację czaszki - 5 tysięcy. Cenniki są publikowane na forach internetowych, bądź przekazywane ustnie i ciągle uaktualniane.

Victor Alistar, dyrektor krajowego oddziały Transparency International Rumunia powiedział, że kultura korupcji jest spuścizną po czasach komunizmu, gdzie każda sprawa musiała zostać okupiona łąpówką, nawet tak błaha, jak kupno podstawowych produktów spożywczych. Z kolei Astarastoe stwierdził, że część winy ponosi tu również etos pracy robotnika ze szkodą dla zawodu lekarza, których, jako intelektualistów, uważano za pasożyty.

Wśród lekarzy łąpówki są tak powszechne, że odmowa ich przyjęcia jest brana za działanie na szkodę kolegów, którzy biorą. Dochodzi nawet do takich absurdów, że pacjent, który spotka się z odmową przyjęcia koperty, zaczyna sądzić, że jest już śmiertelnie chory i żadna pomoc nie jest konieczna.

Obecnie środowisko medyczne w Rumunii posiada własny kodeks etyczny, który zabrania przyjmowania łąpówek. Osobę, która to zrobi mogą czekać sankcje, łącznie z pozbawieniem prawa do wykonywania zawodu.

Minister Zdrowia Rumunii Lipiu Manila jest zdania, że system nieformalnej zapłaty za usługi medyczne pozbawia lekarzy godności i należy się temu sprzeciwić.

By walczyć z korupcją, w ostatnim czasie stworzono gorącą linię dla pacjentów, którzy zetknęli się z korupcją. W ciągu godziny było tak dużo telefonów, że linia została zablokowana.

Źródła: iht.com, english.banknews.ro, europa.eu